

Krystyna Janda wzywa do „strajku kobiet”

26 września 2016

W całej Polsce od kilku dni trwa „Czarny Protest”. W mediach społecznościowych kobiety i popierający je mężczyźni zamieszczają swoje zdjęcia w czarnym ubraniu na znak protestu przeciwko próbom kolejnego ataku na prawa kobiet.

Tym razem chodzi o złożony w Sejmie przez katolickich fundamentalistów projekt ustawy „Stop aborcji”, który w drastyczny sposób ogranicza prawa kobiet do decydowania o macierzyństwie. Sejm przekazał w piątek projekt ustawy do dalszych prac i jednocześnie odrzucił w pierwszym czytaniu alternatywny, postępowy projekt „Ratujmy kobiety”, przewidujący liberalizację obecnych przepisów, będących jednymi z najbardziej restrykcyjnych w Europie i na świecie. W niektórych miastach Polski odbyły się protesty i demonstracje.

Do protestu przyłączyły się tysiące kobiet, w tym znane osoby ze świata kultury. Aktorka Krystyna Janda także zamieściła zdjęcie w czerni na swoim profilu facebookowym a jednocześnie zaproponowała polskim kobietom rozszerzenie protestu o kolejną formę. Chodzi o „strajk kobiet” na wzór tego, który w 1975 roku przeprowadziły kobiety na Islandii. Dzień ten przeszedł do historii jako „długi piątek”. Islandki wzięły wolne w pracy, co pokazało jak ważną rolę odgrywają one w społeczeństwie, choć nie szanuje się ich woli. Co ważne, zastrajkowały wtedy także gospodynie domowe, które są najliczniejszą na świecie armią siły roboczej wykonującą swoje obowiązki bez wynagrodzenia. Do protestów „długiego piątku” przyłączyło się aż 90% wszystkich kobiet w kraju.

Taką właśnie formę protestu proponuje polskim kobietom Krystyna Janda, wyrażając jednocześnie obawy, że w Polsce solidarność kobiet jest zbyt słabo rozwinięta i w naszym kraju

taki protest może się nie powieść.

Autorstwo: Bartłomiej Zindulski

Źródło: Lewica.pl